

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 3go LUTEGO ROKU 1807 we WTOREK.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA

Chcąc na mocy dekretu Najświeższego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego NAPOLEONA Wielkiego położyć ogólne

ZASADY

do urządzenia Kommissyi Rządzącej i innych Władz Jey podległych, — stanowimy co następuje:

ROZDZIAŁ I.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

§. 1 Kommissya Rządząca odbywać będzie swoje sesyje w pałacu Rządowym, *Krasińskich* zwanym, a to codziennie z rana od godziny rotety, aż do pierwszej, wyjąwszy niedziele i święta. Gdyby zaś potrzeba wymagała, wtedy sesyje Jey i na poobiedzie zwolywane będą.

§. 2 Tytuł Kommissyi jest: *Kommissya Rządząca.*

§. 3 Komplet najmniej z trzech osob składać się powinien.

§. 4 Zaden z członkow bez wiadomości Kommissyi oddalać się nie może.

§. 5 Wszystkie materje większością głosów decydują się; w przypadku równości zdań, Prezydujący drugą swoją krefką wątpliwość rozwiązuje.

§. 6 Kiedy różność zdań zachodzi, każdemu z członkow przytomnych wolno jest zdanie swoje w dzienniku zapisać.

§. 7 Sekretarz generalny trzymać będzie dziennik czynności Kommissyi, w którym przytomność członkow na sesyji, i w krótkiej osnowie każdą decyzją Kommissyi zapisze. Uchwały zaś i wyroki Kommissyi, w osobnych aktach utrzymywać będzie.

§. 8 Rezolucyje Kommissyi Rządzącej sta-

nowiące prawo, tytuł *Wyroku* mieć będą — Rezolucyje zaś do administracyi ściągające się, będą mieć tytuł *Uchwał, Rozządzeń, Załceń.*

§. 9 Wszystkie te rezolucyje upoważnione być powinny podpisem Prezydującego, zaświadczone ręką Sekretarza generalnego, i pieczęcią Kommissyi stwierdzone.

§. 10 Nikt nie może w żądaniach swoich prosto do Kommissyi przychodzić, ale ie powinien stołownie do wydziałow Dyrektorow, przez memoryaly do ich kancelaryi podawać, wyjąwszy przypadek zażalenia przeciw któremu z Dyrektorow, w którymni przypadku prosto do kancelaryi Kommissyi Rządzącej zapieczętowane oddać mocen będzie.

§. 11 Ktoby uchybił powadze lub bezpieczeństwu osob Kommissyi Rządzącej, występku obrażoney powagi Narodowey dopuszcza się, co się i do Dyrektorow rozciąga. — W takim zdarzeniu Policya o osobie zawinionego zapewnia się, a Instygator publiczny do łądow kryminalnych zapożywa, i aż do ukończenia sprawy proces mu formuje.

§. 12 Pieczęć Kommissyi Rządzącej jest: *Orzeł Polski z napisem: Kommissya Rządząca.*

ROZDZIAŁ II.

DYREKTOROWIE.

§. 13 Dyrektorowie dwa razy na tydzień w dniach przez siebie oznaczonych zgromadzać się powinni. — Częścicy nawet gdyby tego potrzeba wymagała. Takowe ich zgromadzenie zwąć się będzie *Dyrektoryum Generalne.* Na nim zgromadzeni Dyrektorowie roztrząsają i układają to wszystko co do nich w ogólności się ściąga, iako i to, co w sto-

sunkach iedney z drugą Dyrekcyą zachodzić może.

§. 14 Dyrektorowie przekładają na piśmie, pod decyzją Kommissyi, zdanie swoje w wszelkich przedmiotach do ich urzędowania ściągających się, z przyłączeniem do nich uwag i powodów. Toż samo uczynią, gdy od Kommissyi powołani zostaną do podania zdania swego w jakichkolwiek materjach; i na takich dopiero zasadach, Kommissya rezolucye swoje stanowiąc będzie.

§. 15 Z czynności swoich rapporta co tydzień podawać mają, a w potrzebie nagley rezolucyi wymagającej, w każdym czasie przełożenie podać winni.

§. 16 Dyrektorowie są w odpowiedzialności za wszystkie czynności swoje.

§. 17 Dyrektorowie, gdyby Kommissya Rządząca powody do tego znalazła, oddalenie z miejsca podlegają.

§. 18 Dyrektorowie wybierają podług woli osoby do składu Dyrekcyi swoich. — Kommissya zaś liczbę ich i płacę oznacza.

§. 19 Dyrektorowie podają Kommissyi po kilku kandydatow na każde miejsce w Izbach administracyjnych, *respective* wydziałów swoich.

§. 20 Dyrektorowie bez pozwolenia Kommissyi Rządzącej, z miejsca urzędowania swego oddalić się nie mogą, a za otrzymaniem pozwolenia, zastępcę, za którego odpowiedzialność na siebie wezmą, Kommissyi do przyjęcia przedstawiają.

§. 21 Dyrekcyi każdej pieczęć jest: Orzeł *Polski* z napisem w okolo — *Dyrekcya N. N.*

R O Z D Z I A Ł III.

IZBA ADMINISTRACYI PUBLICZNEY.

§. 22 Izba administracyjina używać będzie tytułu — *Izba Administracyi Publiczney Departamentu N. N.*

§. 23 Każda Izba administracyjina składać się ma z prezesa i dwunastu Konsyliarzy, między którymi osoby i z miastka być umieszczonymi mają prawo.

§. 24 Prezes jest mocen przybierać Asesorow, *cum voce consultiva*, których liczba dwunastu niema przechodzić.

§. 25 Prezes przez Kommissyą Rządzącą wybrany będzie, i nosić ma tytuł Prezesa departamentu.

§. 26 Każda Izba administracyjina dzieli się na cztery wydziały stosownie do 4ch dyrekcyi, to jest:

Wydział wewnętrzny.

Wydział skarbowy.

Wydział wojenny.

Wydział policyi.

§. 27 Prezes dostrega porządku Izby i ekucyi rozkazow Dyrektorow, które prosto od nich odbiera, i *respective* wydziałom oddaje: w gwałtowney zaś potrzebie, osoby z iednego wydziału mniej zatrudnione, do pomocy drugiemu przydaie.

§. 28 Każdy wydział iak najsćcisley i najpilniey wykonywa oddane sobie przez Prezesa rozkazy *respective* swoich Dyrektorow, i te ukończone, na ręce Prezesa departamentu, do odesłania Dyrektorowi składa.

§. 29 Izba każda administracyjina wybiera osoby do kancelaryi swoiey potrzebne; na ręce zaś Dyrektora skarbowego, Kommissyi Rządzącej, tabelle ich do oznaczenia liczby i wypłaty przesyła.

§. 30 Izba każda administracyjina selsye od 8mey godziny z rana do pierwszey odbywa; w potrzebie zaś i po obiedzie się zgromadza.

§. 31 Prezes departamentu, co miesiąc rapporta czynności każdego *respective* wydziału Izby, do Dyrektora tegoż wydziału posyłać będzie.

§. 32 Każdey Izby administracyjiney pieczęć jest Orzeł *Polski* z napisem: — *Izba administracyi departamentu N. N.*

§. 33 Konsyliarz chcący złożyć urzędowanie swoje, poda o to żądanie Prezesowi departamentu, a ten przesle ie do Dyrektora *respective* wydziału, który o tym doniesie Kommissyi Rządzącej. Po otrzymanym uwolnieniu od urzędu, Dyrektor nowych na iego miejsce poda kommissyi kandydatow.

R O Z D Z I A Ł IV.

IZBY POWIATOWE WYKONAWCZE.

§. 34 Izby powiatowe składają się z Prezesa i czterech Konsyliarzy — Prezes ma tytuł: *Prezesa powiatu N.*

§. 35 Izba administracyjina stosownie do departamentu swego wybiera ich, i ten wybor do potwierdzenia Kommissyi Rządzącej podaje.

§. 36 Obowiązkiem jest Izb powiatowych, wypełniać nakazy przesłane sobie przez Prezesa departamentu.

§. 37 Landraci dawnego rządu, za członki kommissyow do potwierdzenia lub odrzucenia podanemi być mają. Archiwa ich, Izby powiatowe w swoy dozor wezmą i najporządniey utrzymywać będą.

§. 38 Rapporta czynności swoich, co mie-

siąc Izbie administracyney na ręce Prezesa departamentu odeszłą.

§. 39 Izby powiatowej pieczęć jest: Orzeł *Polski* z napisem: — *Izba wykonawcza powiatu N.*

R O Z D Z I A Ł V.

O MIASTACH.

§. 40 Miasła narodowe zostają przy swych przywileiach.

§. 41 Miasła wybierają sobie osoby do Magistratur, z obowiązkiem podania ich do approbacyi przez wydział Policji w Izbie administracyney, Kommissji Rządzącej.

§. 42 Co się tycze urzędu Prezydentow, w stosunku ich obowiązkow do Policji, w tym należeć będą przez Izby administracyjne do Dyrektora Policji, wyjąwszy Prezydenta miasła słołeczne *Warszawy*, który co się tycze samey Policji, bezpośrednio od Dyrektora Policynego ma zależeć. Z urzędu zaś swego jako Prezes Magistratu, przychodzić będzie przez Izbę administracyjną departamentu *Warszawskiego*.

§. 43 Miasła dziedziczne zostają równie przy swych przywileiach.

§. 44 Wybierają sobie Burmistrza, którego Dominium przyjąć lub odrzucić może.

R O Z D Z I A Ł VI.

DYREKCYA SPRAWIEDLIWOŚCI.

§. 45 Do składu administracyi Sprawiedliwości należeć będą.

- 1) Sądy Pokoju.
- 2) Sądy Patrymonialne.
- 3) Sądy Dominialne w dobrach narodowych.
- 4) Sądy Mieykie.
- 5) Sądy graniczne (osobnemu rozrządzeniu zostawione.)

6) Sądy Ziemiańskie pierwszej instancyi.

7) Sądy appellacyjne.

8) Trybunał ofstateczny.

§. 46 Pieczęć każdego sądu będzie Orzeł *Polski* z napisem: *Sąd N. Departamentu lub Powiatu N.*

§. 47 We wszelkiej sprawie, urządzeniem osobnym Sądow pokoju z pod tychże sądow niewyłączoney, strona powodowa powinna się udać pierwey do Sądu pokoju.

§. 48 Na sprawy zachodzące między Panem i Chłopem, oraz wzajemnie między Chłopem a Panem, tudzież między samemi Włościanami, ustanawiają się Sądy Patrymonialne. Właściciel Dominium poda Sądowi appellacyjnemu swego departamentu

kandydata prawo znającego, do potwierdzenia na sędziego patrymonialnego.

§. 49 Wszelkie spory w dobrach narodowych między włościanami i dzierżawcą zachodzące, sądzone będą przez sędziego dominialnego, którego do potwierdzenia, Dyktor interesow wewnętrznych poda sądowi appellacyjnemu w własnym departamencie. Od sądow patrymonialnych i dominialnych, appellacya idzie do sądu ziemiańskiego, a z tamąd do Sądu appellacyjnego, który dla spraw tego rodzaju ofstateczną będzie instancyą.

§. 50. Sądy mieykie w Miasłach słołecznych departamentowych, składają się z sądu głównego, i z sądow cyrkulowowych. Appellacya do sądu appellacyjnego. Winnych zaś miasłach z jednego sądu. Wybor ich do Dyrektora sprawiedliwości, a potwierdzenie, do Kommissji Rządzącej należy.

§. 51. Sądy Ziemiańskie pierwszej instancyi składać się będą z pięciu członkow, rachując w to i pisarza sądowego. Trzech członkow stanowią *Plenum*. Wybor Ziemiańskich sędziow należy do Dyrektora sprawiedliwości, a potwierdzenie, do Kommissji Rządzącej.

§. 52. Sądy Ziemiańskie będą miały swoich assessorow do przyjmowania wieczyłych tranzakcyi, odbywania inkwizycyi, tudzież zieżdzania na rewizye i indagacye miejscowe. Nominacya takowych, należy do Dyrektora sprawiedliwości, a potwierdzenie, do Kommissji Rządzącej.

§. 53. W każdym Departamencie będzie dwoie lub troie takowych sądow Ziemiańskich, podług obszerności departamentu.

§. 54. Wszelkie sprawy nienależące wyraźnie do sądow mieykich, powinny być sądzonemi w sądzie Ziemiańskim, wyjąwszy sprawy kryminalne, w których tylko wywód inkwizycyi do sądu Ziemiańskiego należy. A w przypadku gdyby jaki kryminalny występek w mieście jakim był popełniony, Sąd mieyki *Corpus delicti* opilze i do dalszych inkwizycyi do sądu Ziemiańskiego odeszle.

§. 55. W każdym departamencie będzie jeden sąd appellacyjny, na miejsce Regencyi ostatniego rządu, w którym wszelkie sprawy cywilne z appellacyi od sądow Ziemiańskich przychodzące, tudzież kryminalne, z gotowemi już inkwizycyami od sądu Ziemiańskiego do decyzji odestane, sądzonemi być mają.

§. 56. Sąd appellacyjny składać się będzie

z rządu członków i jednego Prezesa. Dyrektor sprawiedliwości podaie kandydatów na Konsyliarzy, pomiędzy którymi może podawać i obywatelów z miast, tudzież członki przeszłego rządu Magistratur, z pomiędzy których Kommissya Rządząca mianuje.

§. 57. W składzie appellacyjnego sądu będą osobne wydziały oznaczone, szczególnie do opiekuńczej nad sierotami, tudzież do hypotekarskiej sraży. Niemniej osobny wydział do zabezpieczenia sądowego tolerancyi wszelkich wyznań.

§. 58. Jeden tylko będzie Trybunał ostateczny dla wszystkich departamentów, w Cesarzko-Królewskim wyroku wymienionych. Zasiadać będzie w *Warszawie* i składać się będzie z rządu członków oprócz Prezesa.

§. 59. Na kandydatów do Trybunału ostatecznego w każdym departamencie, sąd appellacyjny wybierze trzy osoby, i Izba Administracyjna tyleż, których to osób sześciu wybor, na ręce Dyrektora sprawiedliwości złożą. Dyrektor zaś sprawiedliwości, w takim rozkładzie, wspomnianych sześciu kandydatów z każdego departamentu, Kommissyi Rządzącej poda, izby ta mogła z każdego departamentu, po dwie osoby wybrać, do składu Trybunału ostatecznego. Pzezesa zaś sama Kommissya Rządząca mianuje.

§. 60. W sprawach kryminalnych z appellacji od sądu appellacyjnego przychodzących, Trybunał ostateczny wydaie stanowczy wyrok. *Jus agrandi* należy do samey Kommissyi Rządzącej.

§. 61. Przy Trybunale ostatecznym będą ustanowieni Instytutorowie publiczni dla intendentowania spraw *Criminum status* i egwałconego bezpieczeństwa publicznego, oraz dla pilnowania ich aż do ostatecznego ukończenia.

§. 62. Sędzia nie utraci urzędu swego, chyba podpadający prawom *de male gesto officio*.

§. 63. Sędziowie pilnować powinni ciągle obowiązków swoich na miejscach, wyjąwszy odpoczynkową letnią przerwę od 15go Lipca aż do zogo Sierpnia.

§. 64. Dalsze wyszczególniające rozporządzenia, do niniejszej organizacji ściągające się, przedmiotem będą osobnej ultawy; w której urządzonemi będą i sądy graniczne podług myśli konfitytucyi zgo Maia.

Równie obietą będzie organizacya urzędów aktowych.

ROZDZIAŁ VII.

IZBA EDUKACYJNA.

§. 65. Ogólny dozór i piecza nad przedmiotami do edukacji i oświecenia publicznego ściągającemi się, porucza się dyrektorowi interesów wewnętrznych.

§. 66. Eforat, który dotąd iedynie miał zwierzchność nad lyceum czyli szkołą główną *Warszawską*, odtąd nosić będzie tytuł Izby Edukacyjney, i do niego dozór ogólny edukacji narodowej, i oświecenia publicznego należeć będzie.

§. 67. Składać się ma taż Izba z 8 członków, i iednego Prezesa. Nominacya ich zależy od Kommissyi Rządzącej, która na temieyca wybiera z pomiędzy kandydatów podanych przez Dyrektora interesów wewnętrznych, utrzymując iednakże na ich miejscach członki terażniejszy eforat składające.

§. 68. Izba Edukacyjna wybiera osoby do kancellaryi swoiey potrzebne, na ręce zaś Dyrektora wewnętrznego Kommissyi Rządzącej, tabelle ich do oznaczenia liczby i opłaty, przesyła.

§. 69. Izba Edukacyjna trudnić się winna wszelkimi szczegółami słownemi do zamiaru instytucyi swoiey.

§. 70. Izba Edukacyjna ałoży projekt ogólny edukacji Narodowej, i poda go Dyrektorowi interesów wewnętrznych, który go z uwagami swoimi ałoży pod decyzyą Kommissyi Rządzącej.

§. 71. Pieczęć Izby Edukacyjney jest orzeł *Polski* z napisem: — *Izba Edukacyjna*.

ROZDZIAŁ VIII.

DUCHOWIENSTWO.

§. 72. Stosunek duchowieństwa z Rządem należy do dyrekcyi wewnętrżney.

§. 73. Zaleconym zoltanie przez Dyrektora wewnętrznego Duchowieństwu Katolickiemu, ażeby modły z ambon za NAPOLEONA Wielkiego i pomyślność Rządu przez niego ustanowionego, odprawiały się. Co się do wszystkich wyznań ściąga.

§. 74. Zadna *Bulla Rzymska* exekwowana nie będzie, dopokąd w ręce Dyrektora wewnętrznego złożona, w Kommissyi Rządzącej swego potwierdzenia do wykonania nie otrzyma.

§. 75. Kapituly o wszelkich zawakowanych Biskupstwach, tudzież Kanoniach, a officyatowie o probostwach kollacyi Narodowej, donieść powinni przez Dyrektora wewnętrznego, Kommissyi Rządzącej, któ-

ra na Biskupstwa i kanonie nominuje, a probstwa Kollacyi Narodowej konferuie.

§. 76. Kommissya Rządząca zaleca W. Dyrektorowi wewnętrznemu, aby iak największe miał baczenie na bezpieczeństwo i tolerancyą zupełną wszelkiego wyznania osób, w kraju się znajdujących.

Niniejsze zasady W. Dyrektor wewnętrzny, do wiadomości publiczney zwykłym sposobem iak nayrychley poda. — Działo się na Selsyi dnia 26 Stycznia 1807 roku.

(podpisano)

Stanisław Nalecz Małachowski Prezes.

(L.S.) *Jan Łuszczewski*

Sekretarz Generalny.

Zgodno z oryginałem

Breza Dyrektor Spraw wewnętrznych.

Magistrat Policyi Miasta *Warszawy*, przekonawszy się z codziennego rapportu od swego Magistratu odbieranego, że składka pod dniem 12 Mca i roku bieżącego na umundurowanie konskrypcyonistów, i dostawienie koni wypisana, w mniejszey coraz wielości do teyże Kasy wchodzi, a chcąc od wszelkich nieprzyjemności z opóźnienia wynikających ochronić Miasto, jest przymuszony ponowić Rekwizycyą nieuchronney potrzeby wniesienia do kasy rzezoney takowej składki w iak nayprędzszym czasie, mianowiciey zaś podatki Podymnego i Serwisowego, oraz od żydow Rekrutowego zapłacenie, co ma nastąpić naydaley dnia 7go Mca następującego, po którym uplyniomym ekucya przepisana w obwieszczeniu dnia 12go nieochybnie na każdego rozciągniona zostanie. — W *Warszawie* na Selsyi w Ratuszu Miasta Starey *Warszawy* dnia 29go miesiąca Stycznia roku 1807.

J. Moszyński.

Magistrat Policyi Miasta *Warszawy* uwiadomiony od Administracyi Lazaretowej, iż Odezwy do obywateli i mieszkańcow Miasta *Warszawy* tak od swego Magistratu, iako i władz innych krajowych tylokrotnie ponowione o dostawienie do Lazaretow na wsparcie cierpiącey ludzkości szarpii i bielizny starey, do tych czas w bardzo małej liczbie dostawione, stawia ją w niemożności Administracyą Centralną Lazaretową, obrońcom naszym w Lazaretach wojennych złożonym, potrzebne obmyślić opatrzenie, przynuszonym się widzi uwiadomić wszystkich possessorow domow, iako i lokatorow, aby Obwieszczeniu na dniu 15 miesiąca i roku bie-

żącego wydanemu do dostarczenia po pół funta szarpii, tak dziedzicow domow, pałacow i kamienic, iako też wsiylickich mieszkań komornikow zachęcającemu zadosyć uczynić starali się, z tym olirzeżeniem, że Magistrat niechciałby się widzieć w smutney potrzebie wzięcia się w tey mierze do środków sposobem rekwizycyi używanych. Dan w *Warszawie* na Selsyi Magistratu dnia 30go Stycznia 1807 roku.

J. Moszyński

Szef Pol. i Prez. Miasta.

Oto jest wzmiankowany w przeszłym numerze gazety naszej 47my bulletin dalszych działań woyska Francuzkiego.

Czterdziesty Siódmy bulletin Wielkiego Woyska wydany w Putuku dnia 30go Grudnia 1806.

„ Po potyczkach pod *Czarnowem*, *Nasielskiem*, *Kursombem* i *Lopacinem*, zasły potyczki przy *Golyminie* i *Pultusku*, a zupełne i nagłe cofnienie się woyska *Moskiewskiego* zakończyło rok i kampanią.

Potyczka pod Pultuskim.

Dnia dopiero 26go z rana przybył Marszałek *Lannes* pod *Pultusk*, przy którym cały korpus *Beningsena* nocą się zebrał. Dywizye *Moskiewskie* pobite pod *Nasielskiem* i *Ścigone* od trzeciey dywizyi z korpusu Marszałka *Davoust*, wesły do obozu pod *Pultuskim* o zgiey po północy. O rotęy uderzył na *Moskalów* Marszałek *Lannes* mając w pierwszej swoiey linii dywizyą Generała *Suchet*, w drugiey dywizyą Generała *Gazan*, a dywizyą Generała *Gudin* z 3go korpusu woyska, którey Generał *Dutsanne* dowodził, na lewym skrzydle swoim. Zwawa była potyczka, i nareście po różnych wypadkach rozgromili nasi nieprzyjaciela. Siedmnaśty i 34ty regimenta lekkiey piechoty okryły się chwałą. Generałowie *Vedel* i *Claparede* raneni zostali. Generał *Treillard* dowódzca lekkiey jazdy, Generał *Boussard* dowódzca brygady z dywizyi dragonow *Bekera*, Pułkownik dragonow *Barthelmy* ponieśli rany od kartaczow. *Vaisin* Adjutant Marszałka *Lannes* i *Curial* Adjutant Generała *Suchet* polegli okryci chwałą. Marszałka *Lannes* drasnęła kula karabinowa. Piąty korpus Wielkiego Woyska okazał w tey okolicności co mogą mężni, i nadzwyczajna wyższość piechoty *Francuzkiey* nad piechotą wsiylickich innych narodow. Marszałek *Lannes*, acz słaby od rociui dni, chciał iednak za swo-

im korpusem iechać. Regiment 85ty spotkał się kilka razy zimną krwią i pomyślnie z jazdą nieprzyjacielską. — W nocy, uszedł nieprzyjaciel do *Ostrołeki*.“

Potyczka pod Golyminem.

„Gdy korpus *Beningsena* był w *Pultusku*, i tam został pobitym, korpus *Buxhewdena* zebrał się pod *Golyminem* w południe. Dywizya *Fanina* z tego korpusu, na którą dniami pierwej Wielki Xiąże *Bergski* uderzył, tudzież druga dywizya, którą pobito przy *Nasielsku*, przysłyły różnemi drogami do obozu pod *Golyminem*. — Marszałek *Davoust*, który ścigał nieprzyjaciela od łamego *Nasielska*, doścignął go, uderzył i odebrał mu las w bliskości obozu *Golyminskiego*. — W tymże czasie Marszałek *Augereau* przyszedłszy z *Gołaczyma*, stanął nieprzyjacielowi z boku. Generał brygady *Lapisse* z 16tym regimentem lekkiej piechoty zdobył bagnetem wioskę, o którą się nieprzyjaciel opierał. Dywizya Generała *Heudelet* rozwinęła się i ciągnęła ku niemu. O 3ciej w południa był bardzo tęgi ogień. Wielki Xiąże *Bergski*, kazał kilkokrotnie uderzyć, i zawsze szczęśliwie, przy czym dywizya dragonów *Kleina* szczególnie się popisowała. Gdy noc zbyt wczesnie zapadła, trwała potyczka aż do 11 przed północą, której skutkiem było, iż nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie, zostawiając działa, bagaże, wszystkie prawie torby żołnierskie i wiele trupa na poboiowisku; wszystkie zaś kolumny jego cofnęły się ku *Ostrołece*. Generał *Fenorelle* dowodzący brygadą dragonów, poległ od kuli działowej. Nieutralizony Generał *Rapp*, Adjutant Cesarzki, dostał postrzał od kuli karabinowej walcząc na czele dywizyi dragonów. Raniono także *Sémelę* Pułkownika męznego regimentu 24go. Pod Marszałkiem *Augereau* konia ubito. Tym czasem Marszałek *Soult* nadciągnął już z swoim korpusem o dwie mile od *Makowa*; lecz śluzne błoto, które deszcze i rozciecz sprawiły, wstrzymało go, a nieprzyjaciół ocaliło, z których, gdyby nie takie błoto, sniby ieden nieuszedł. Przeznaczony los wojsku *Beningsena* i *Buxhewdena* miał się spełnić po za rzeczką *Orża*, lecz wszystkim poruszeniem i obrotem stanęła na przeszkodzie rozciecz, która tak wielka była, że artylerya w dwóch dniach trzy tylko mile (*Francuzkie*) uycić mogła. Jednakże wojsko *Moskiewskie* straciło 80 dział, wszystkie wozy prochowe, przeszło 1,200 wozów bagażo-

wych i 12,000 w zabitych i w niewolę wziętych. Obroty kolumn *Francuzkich* i *Moskiewskich* będą celem wielkiej ciekawości dla wojskowych, skoro zostaną wydane na kartce. Uyrzą na nich, iak o niewiele chodziło, aby całe wojsko *Moskiewskie* było zabrany, i w kilku dniach zniszczonym, a to iedynie przez skutek błędu Generała *Moskiewskiego*. — Utraciliśmy w zabitych 800 ludzi, a raniono nam 2,000. Zdobywszy Cesarz znaczną część artyleryi nieprzyjacielskiej, opanowawszy wszystkie warowne stanowiska jego, i popędziwszy go o 40 mil przeszło (*Francuzkich*), rozłożył wojsko swoje na leżę zimowe. — Przed tą wyprawą głosili officerowie *Moskiewskie*, że mieli 150,000 wojska, a dziś utrzymują, że tylko 75,000. Jakże więc, czy wierzyć officerom *Moskiewskim* przed bitwą, czy też po bitwie? — *Persya* i *Turcya* wypowiedziały wojnę *Moskiewie*. *Michelson* uderzył na *Turcyę*. Dwa te wielkie państwa graniczące z *Moskwą* dręczą zwodnicza i chytra polityka gabinetu *Petersburskiego*, która tak u nich działa od lat 10, iak przez lat 50 w *Polszcze* działała. — *Filip Segur* Generał-kwatermistrz dworu Cesarzkiego iadąc do *Nasielska*, wpadł w zasadzkę zrobioną od kozaków, którzy się w domku przy lesie leżącym poza *Nasielskiem* zasadzili. Ubił z nich dwóch własną ręką, lecz naraście dostał się w niewolę. Kazał Cesarz dopomnieć się o niego, lecz go Generał *Rossyjski* wyślął zaraz do *Petersburga*.“

z *Poznania* dnia 24 *Stycznia*.

JW. Niemojewski, Generał brygady i Dowódzca wojska *Polskiego* w Departamencie *Poznańskim* otrzymał od *W. Kosińskiego* Generała brygady, organizatora siły zbrojney w Departamentach *Bydgoskim* i *Kwidzińskim* następujące uwiadomienie:

„Mości Panie Generale! Pod strażą złożoną z piechoty odsyłam do *Gniezna* Hrabiego *Schulenburga*, pierwszego Porucznika z *Pruskiego* regimentu *Razensteina*, tudzież iednego unterofficera i ośmiu kiryssyerow z tegoż regimentu i 4ch huzarow z regimentu *Pritwitza*, zabranych przez pułk Towarzystki kawaleryi *Polskiej*. Officer dowodzący tą firażą odda ci Generale imienną ich listę. Zechceś rozkazać, ażeby zostawali w *Gnieźnie* do dalszego rozkazu Xiążęcia *Ponte-Corvo*, głównego wojska *Polskich* dowodzący. Porucznik Hrabia *Schulenburg* dał Ro-

wo honoru, iż się nie oddali bez rozkazu z miejsca, które mu na więzienie będzie przeznaczonym; chcieli mu więc pozwolić wolności w obrębach miasta *Gniezna*. Ufam iego szczerości, iż rzetelnie opowie krwawą bitwę, w której dostał się z całym swoim oddziałem w niewolę. On tylko jeden pamiętał, że ma szablę, i dla tego iey dobył, ażeby ią bez pochwę złożył pod nogi zwycięzcy. Cała zaleta tego zwycięstwa iadzy jest ta, iż w 30 koni posunęła się aż pod sam *Stargard*, i w 15^{tu} godzinach zaczawszy od 10tej wieczornej, 13 mil *Niemieckich* ubiegła idąc na przód i na powrot z ieńcami. — Zbliżanie się wojska *Polskiego* było mi powodem do opuszczenia komendy w *Swieciu*, a powrócenia do *Bydgoszczy*. W sam dzień powrotu moiego (13go), *Komierowski*, Generał powstania *Pomorskiego*, stoczył walkę z oddziałem dragonów *Pruskich*. Strata z obojey strony byłaby równa, gdybym się nie lękał o utratę Generała *Komierowskiego*, bo niewiadomo jeszcze, co się z nim stało. Jedenastu ludzi z naszej strony i tyleż z nieprzyjacielskiej zginęło. Towarzysz z pułku kawaleryi, który się przy komendzie Generała *Komierowskiego* znajdował, zabił officera dowodzącego dragonami *Pruskiemi*. — Wnieść możesz, Generale, co to jest dzisiaj żołnierz *Pruski*, kiedy w 100 koni Towarzystwo noszących jeszcze mundur *Pruski* i około 80 ludzi z pospolitego ruszenia *Pomorskiego* wypędziłem *Studterhenna*, mającego piechotę, artylleryą i iadzę, aż za rzekę *Peple*. Tak rączo *Prusacy* uciekali, że dogonić ich było rzeczą nie podobną. — Dan w *Inowrocławiu* dnia 15go *Stycznia* 187.

(podpisano) *Amilkar Kosiński*.

Bardzo liczne ofiary składają na potrzeby kraiove Szlachta, Duchowieństwo, Mielzczanie i Włościanie Departamentu *Poznańskiego*. Niemniejszy jest zapal w tej mierze i w Departamencie *Kaliskim*. Z czynionych tam ofiar, wypiszemy tylko złożone w Kommissoryacie wojskowym tegoż Departamentu do dnia 17go *Stycznia*.

JW. Paweł Skorzewski, Generał, Prezes Kommissoryatu wojennego w Departamencie *Kaliskim*, Płaszczce dla całego regimentu 6go, umundurowanie kapeli tegoż regimentu, i opatrzenie iey w potrzebne instrumenta muzyczne. — *JW. Piotr Bieliński*, Prezes izby administracyinej w Departamencie *Kaliskim*, ofiarował rewers pewnego majątnego oby-

watela, na samę wraz z procentem zł: Pol: 19,080, i 50 wołów *Ruskich* z gorzelni dla pospolitego ruszenia. — *JW. Pruski członek izby administracyinej Departamentu Kaliskiego* 12,000 złotych: Pols: — *JW. Dobrzycki*, Kommissarz wojenny w Departamencie *Kaliskim*, ofiarował żółd całoroczny, kwartałami *prenumerando*, dla dwóch kantonistów ze wsi iego *Nakwasina* wydanych. — *JW. Żna Ewa Dobrzycka*, Chorążyna *Chełmińska*, złożyła dla dwóch rycerzy Departamentu *Kaliskiego*, którzy pierwsi z kolei zaszczytą się mężstwem w obronie oyczyzny, zegarek *Parzycki* złoty z takimże łańcuszkiem, i tabakierę złotą. — *JW. Hrabia Gurowski* zł: 1 800. — *W. Maryanna z Wroblewskich Skowrońska* zł: 1,800. — *JW. Woyciech Lipski* Infułat *Chocicki* zł: 600. — Owo zgłoś różni obywatele i mieszkańcy Departamentu *Kaliskiego*, złożyli w różnych gatunkach ofiary, iako to: żelazo, lukno, płótna, prochy, ołowię, konie, broń, papier, szarpie, fleytuchy, bindy, bandaże, maście, łsra bieliznę. Tych ofiar i imien ofiarujących, niepodobna wyszczególnić Publiczności, dla wielkiej ich liczby.

z Rogoźna dnia 18 *Stycznia*.

Miasto nasze miało iak nayprzyjemniejszy widok. Żołnierze *Polscy* pod dowodztwem *W. Sierawskiego*, Pułkownika i organizatora zgo regimentu liniowego naczelnictwa *JW. Łąckiego* wystąpiwszy na plac, wykonali przysięgę wierności i posłuszeństwa, którą poniższa mowa poprzedziła. Odprawił potem musztrę z ogniem, w obecności licznego zgromadzenia i cechow każdego kunsztu, pierwszy batalion będący w zupełney swojej liczbie. Po tym popisie poszła cała załoga na *Mszę* do Kościoła farnego, gdzie śpiewano także *Te Deum*. Przykład dowodczy, gorliwość officerow i karność wojska wycilkowały radości z oczu mieszkańców. Nazajutrz z rana wyszło ztąd toż wojsko, i pociągnęło do *Bydgoszczy*, aby tam w szeregach obrońcow naszych stanęło. Oto jest wyżey wzmiankowana mowa do żołnierzy:

„Żołnierze! Pamiętamy upadek naszej Oyczyzny!... Doświadczylismy, iak nieznosna jest przeżyć iey exylencyą.... Okrucieństwa, uciemiężenia, tysiączne niesprawiedliwości najeźdnikow tej ziemi, tkwią jeszcze w naszej pamięci. — Dziesięć lat przeszło ięczylismy w sromotnym iarzmie bez

radziei odzyskania kiedy naszej wolności! Dziesięć lat mówię przeklinaliśmy tak srogie losu wyroki. . . . — Dziś nareście tym iestęśmy, czym wprzody, a raczej, czym byliśmy w najflawniejszych czasach. . . . Rozległość *Polski* dotyka już granic od wieku zgwatconych. Stolicę dawnych iey Królów, twierdze i miała nasze, już oczyszczone z dumnych iey nieprzyjaciół widzimy. . . . *Po-lacy!* komuż to sżczęście, komu tę wielkość naszej oyczyn winni iestęśmy? — Nie powtarzam; Imię to wielkie tak iest w sercach wyrte, że go i wieki nie zatra! Pózae naszych potomków prawnuki z Izami wdzięczności powtarzać ie będą! . . . Lecz wracam do mego celu. — Gdyby rzewnie płaczącemu lynowi nad grobem ulubionej matki wkrzesiły Nieba przyczyną iego rozpacz, ofiara życia, majątku, na wywdzięczenie się autorowi tak srodkiej i nadspodziewanej odmiany, małaby mu się pewno zdawała. — Mała iest nie wątpię i w duszy prawych Rodziców, bo obok podobney rozkoszy życie iest nieczym! — Idźmy więc szukać nieprzyjaciół Zbawcy naszego! Idźmy! gdyby i w nayodlegleysze świata ultronia. — A teraz, nie już z zwyczaju, albo przymusu, przysięgamy w obliczu Boga, przyrzekniemy ochocz i dobrowolnie być wiernymi **NAPOLEONOWI** Wielkiemu, poświęcić życie i trudy nasze na obronę praw i tronu iego! — Tam, gdzie nayeśtsze szereg, tam nasz honor; tam srońska oyczyna nas wola.

z Wrocławia dnia 21 Stycznia.

Od dnia 15 b. m. równałą wały około miasta naszego, i zalypułą rowy. — Ogłoszono z rozkazu Xiążęcia *Hieronima*, ażeby rewersów (karbowych) (*Tresorscheine*) do kals publicznych nieprzyimowano.

Nadeszła tu dnia 16 b. m. wiadomość, iż zwiędza *Brzeg* (*Brieg*) poddała się tegoż dnia woysku sprzymierzonemu *Francuzkiemu*. Załoga, złożona po większey części z trzeciego batalionu regimentu *Malszyckiego*, i wynosząca ogółem 1.550 ludzi, poszła w niewolę woienną. Wreszcie kapitulacya w tęg mierze zawarta, iest podobna do kapitulacyi *Głogowa* i *Wrocławia*. Xiąże *Hieronim* udał się ztąd dnia 18 b. m. do *Brzegu*, zkąd tegoż samego dnia wieczorem powrócił. — Przyszła teraz kolej obłężenia na *Kosel* i *Szwidnię*. Pierwszy oddział woyska *Bawarskiego* stanął przed *Kosel*; woysko zaś *Wirtemberskie* poszło ku *Szwidnicy*. Drugi

oddział *Bawarczyków* stoi na załodze w *Wrocławiu*, a oddział *Generała Lefebvre* znajduje się w *Strehlen*.

Xiąże *Hieronim* oglądał już kilkokrotnie miasto nasze, i szkodę, którą przez szerszenie poniosło. Pułkownik *Meyronnet* został mianowany dowodzącą w mieście. Wydano dnia 17go b. m. rozkaz, ażeby wszelką broń i sprzęt woienne znajdujące się w domach prywatnych, naypoźniej na dzień 20 t. m. oddano. Wyrażono w wspomnionym rozkazie: — „Miasto *Wrocław* winno wspaniałym uczuciom Xiążęcia *Hieronima Napoleona* wewnętrzną spokoyność, której dotąd nigdy nie używało, i wzgląd, za który wdzięcznym być powinno; nieprzyjemną ztym iest rzeczą oświadczyć, iż wzięwszy ogólnie potępowanie mieszkańców, nie odpowiada przywoicie tym dobrodziejstwom. Spodziewać się jednak należy, iż w dzisiejszych okolicznościach poczycią sobie za powinność, ażeby nakazany regestr broni i sprzętów woiennych dokładnie podali, i ażeby się od sutowych srodków uwolnili. Niechay wżazają obywatele, na iakieby się niebezpieczeństwo wystawili, gdyby przy rewizyi znalezione w ich domach sprzęty woienne, których niepodali.

z Konstantynopola dnia 10 Grudnia.

Nadzwyczajny Posel *Wysokiej Porty Hallet Effendi*, powrócił dnia wczorayszego z *Paryża* do tuteyszey stolicy, dokąd także zjechał *Margrabia d'Almenara*, Posel *Hiszpański*.

Gонец *Francuzki* wyprawiony dnia 15go Listopada z *Poznania* główney kwatery Cesarza **NAPOLEONA**, przywoził Wielkiemu Sultanowi zapewnienie, iż wspomniany Monarcha postanowił całą siłą bronić iak naydzielniey całosci i niepodległosci *Wysokiej Porty*. *General Sebastiani*, Posel *Francuzki* przy *Dworze* tuteyszym, ma wielkie znaczenie, i wszędzie mu dają pierwszeństwo.

— *Dnia 28go.* — Przed *Gallatz* znajduje się przeszło 70 szalup kanonierskich, do których ieszcze ma przybyć pewny oddział z *Sebastopola*. Gubernatorowie woieni w *Odesie* i *Taganrog*, to iest, Xiąże *Richelieu* i *General Lentnant Rosenberg* udali się w drogę z załogami, którym dowodzą.

Znaczny oddział woyska *Rosyiskiego* stanął przed twierdzą *Giurgewo*, gdzie załoga *Turecka* złożona z 1,500 ludzi, bronić się postanowiła.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 3go LUTEGO RORU 1807 we WTOREK.

Dnia 1 Lutego.

Dnia 3go t. m. wyjechał Cesarz Jmé na obeyrzenie, iak się rzekło, woyska swiego rozłożonego na leżach zimowych. Siaładł dnia tego w *Pultusku*, a nocował w *Prasnyszu*. Nazajutrz obrócił się Monarcha ku *Willenbergowi*, ządł po obeyrzeniu stojącego tam woyska dalej poiedzie. Sądzą, że niezadługo do *Warszawy* powroci.

Dnia 2 Lutego.

JW. *Duroc* W. Marszałek Pałacowy przybył do tuteyszej stolicy przed kilku dniami. Skutek mocnego fluczenia się jego przez wywrot pojazdu, gdy iechał za Cesarzem do *Warszawy*, niedozwolił mu poiechać za nim i towarzyszyć mu w terażniejszym obiaźdce. Zapewniaią, że ten Generał ma zlecenie uorganizowania regimentu lekkiej jazdy *Polskiej* z 600 koni złożonego, który czynić będzie przy boku Cesarza Jmci służbę *Przewodników* (*Guides*).

Słychać, iż Marszałek *Massena*, pogromca i zwycięzca okrutnego *Suwarowa*, ziedzie za kilka dni do tuteyszej stolicy.

Nadciągnęła tu dziś pierwsza brygada przelicznego korpusu grenadyerów z pod dowództwa Generała *Oudinot*. Wszyscy się dziwili piękności tego świetnego i okazałego korpusu.

Wyłąpiło dziś z rana pod bronią kilka batalionów woyska *Polskiego*, które gdy Generał *Gouizon* Gubernator Prowincyi naszej obeyrzał, poszły za *Wisłę* w celu udania się do wielkiego woyska *Francuzkiego*. Niepodobna wyobrazić sobie zapatu, z jakim ci nasi współziomkowie pociągnęli naprzeciw odwiecznym nieprzyjaciółom naszym.

Generał *Rapp*, Adjutant Cesarza Jegomo-

ści wydobrzał już prawie zupełnie z odebranej rany.

Pomiędzy znakomitszymi cudzoziemcami, którzy od kilku dni do tuteyszej stolicy przybyli, znajdują się także Xiążę *Waldeck*, a spodziewani są niezadługo nadzwyczajni *Polskowie* *Perksi* i *Turecki*, wysłani do Cesarza i Króla Jegomości.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Na podany Projekt od W. Dyrektora Skarbowego względem importacyi towarów zagranicznych, i cła od nich brać się mającego, stanowimy. — 1) Wszelkich towarów *Angielskich* importacya jest zakazana. — 2) Względem innych towarów cudzoziemskich zachowana będzie w zupełności Taryffa ostatniego Rządu, którą do kombr wszelkich nowo ustanowić się mających pogranicznych rozciągamy. — 3) Co się tycze towarów *Francuzkich*, te wszystkie, których nawet dawniej importacya zakazana była, wprowadzane być mogą, i wszystkie ogólnie tylko jeden od sta procentu przy wniysciu do kraia zapłać. — Niniejsza uchwała ma być przez W. Dyrektora Skarbowego iak najsprędzej do skutku przyprowadzona. — Działo się w *Warszawie* na fesyi dnia 31 Stycznia 1807.

Stanisław Potocki, Prezydujący.

Jan Łuszczewski, Sekretarz Gene.

Gdy z przyczyny wielości zatrudnień, Dyrektor departamentu wojennego, mimo chęci swojej dogodzenia każdemu, nie jest w stanie wysłuchać codziennie tych, którzy ułtnie osobiste swoje życzą sobie przełożyć mu okoliczności; z tym chęć takowym ołobom oszczędzić fatygi kilkokrotnego na próżno do niego chodzenia, i oraz wskazać sposob załatwienia podobnych prywatnych interesów, podaie do publiczney wiadomo-

ści, iż w każdy Czwartek od godziny 10tej zrana do 4tej po południu, w tym zamiarze znajdować się będzie w Sekretaryacie swoim. W inne zaś dni uprasza, ażeby wspomniane interesa pierwszemu jego lub służbę mającemu Adjutantowi na piśmie podawane były. — Okoliczności dotyczące się służby, każdego czasu przełożone mu być mogą.

Uwiedomia się Publiczność, iż pokazały się tu w mieście *Warszawie* fałszywe *Talary Niderlandzkie* pod rokiem 1796 bite, na jednocy stronie jest wyraz twarzy *Franciszka Cesarza* z napisem *Franciscus II. D. G. R. I. Ger. Hie. Hung. Boh. Rex*, a na drugiej krzyż i trzy korony, napis *Arch. Austr. Dux Burg. Loth. Bra. Com. Flandriae*. Talary te z niewyraźnego sępla, koloru czerwonego, wagi i dźwięku nie trzymające, są do poznania. O czym ołtrzeza się Publiczność. — Działo się w *Warszawie* dnia 2 Lutego 1807.

Dyrekcya Skarbu.

Kommissya Kwaternicza chcąc aby każdy Mieszkaniec tuteyszy, w miarę swego stanu, ciężar kwaterunku znosił, i gdy czynność iey w tey mierze, zasadza się iedynie na tym, aby iak naydokładniey uwiadomioną była o domach, z których wkwaterowani wychodzą żołnierze; zaleca wszystkim Pofelsorom, aby ci po wyięciu wkwaterowanych, tak u siebie iako u swych lokatorow, wojskowych wszelkiey rangi, bilety naypożaięy w godzin sześć do Kommissyi w miejscu przeznaczonym oddawali. W przypadku zaś gdyby Pofelsor oddanie takowych biletow spoznił, na ten czas sobie samemu nieprzyjemność podwoynego kwaterunku przypisze. *Warszawa* 30 Stycznia 1807. Krygier, Dyrektor K. K.

Na mocy zalecenia Dyrekcyi Policyi na dniu dzisieyszym zapadlego, chcąc, aby ustanowienie Taxy na Piwo, Mięso i Chleb, po robionych wprzód wielokrotnych probach i siosunku ceny zboż na targi dowożonych, również wartości wołow, iak nayściśley exekwowane było, stanowi się co następuje: — Przy predaży Chleba i Mięsa mają byđz wszędzie wagi, aby każdy kupiujący mógł się przekonać, czyli iak Chleb, iako i Mięso trzyma należytą wagę. Ze zaś tak Rzeźnicy, iako i Piekarze mnięy dotąd zważaiąc na wszelkie zalecenia i lekce sobie waząc kary pieniężne, nayczęściejey przestępnem się okazywali, więc oświadczają, że odtąd każdy nieposłuszny Rzeźnik i Piekarz, nie tylko zabieraniem Chleba i Mięsa na rzecz Szpitalow,

ale karą osobistą, wftyd i hańbę przynofzącą, przed Ratuszem w miejscu wywyższonym, przez całą godzinę ukaranym będzie. Dan w *Warszawie* dnia 30 Stycznia 1807.

Joachim Mosyński Szef Policyi,
i Prezydent Miasta.

z *Paryża* dnia 20 Stycznia.

Monitor wczorayszy umieścił następujący *List Cesarza i Króla do Biskupow w Państwie Francuzkim*.

„Mości Xięże Biskupie NN. Nowe zwycięztwa odniesione przez nasz oręż nad brzegami *Bugu* i *Narwi*, gdzie w pięciu dniach rozproszonym zostało wojsko *Moskiewskie* utraciwszy działa, bagaże i znaczną liczbę ludzi w ieńcach, tudzież przymuszonym było ułąpić z warownych i ważnych stanowisk, w których się oszańcowowało, ią nam powodem do żądania, aby nasz lud złożył dziękczynienie Niebu, żeby nam i nadał było przychyłnym, i ażeby Pan Zastępow szczęścił sprawiedliwym naszym zamiarom, mającym za cel nadanie ludom naszym stałego i trwałego pokoju, tak dalece, żeby go iuż zły geniusz nie mógł naruszyć. Proszę Boga, Mości Xięże Biskupie, aby cię miał w swoiey świętey opiece. — Dan z naszego Cesarskiego obozu w *Pułtusk* dnia 31go Grudnia 1806.

(podpisano) NAPOLEON.

Portalis Minister religiny.

Tenże *Monitor* umieścił następujący artykuł z *Auszpurga*:

— z *Auszpurga* dnia 8 Stycznia. — Słychać mocno w *Wiedniu* o odmianie, która ma zayść w Ministerium *Austryackim*. Zdaie się, iż *Hrabia Stadion*, pierwszy Minister, będący na czele wydziału interessow zagranicznych, myśli się oddalić. Pożaięysze nawet wiadomości wyrażaią, iż się iuż oddalił. Mowią także o oddaleniu się kilku innych Ministrów, których ieszcze od sprawowania urzędow niewolniono. Tuszą sobie powszechnie w *Austrii*, iż *Arcy-Xięże Karol* będzie miał wielki wpływ do utworzenia nowego Ministerium, i że z tey przyczyny wybierze Cesarz osoby, ktore się za pokpiem oświadczyły. — Dzisieysze wypadki w *Turcyi* sprawiły w *Wiedniu* wielkie wrazenie. Słychać, iż *Hrabia Rassumowski*, Poseł *Rosyjski*, podał *Hrabiemu Stadion* notę względem weyścia wojska *Moskiewskiego* na *Woloszczyznę*. Osnowa wspomnioney noty nie jest ieszcze wiadoma, pewną atoli jest rze

czą, iż okoliczność ta wielce obchodzi Gabinet *Austryacki*, który obojętnym okiem nie może patrzeć, iż *Rossya* dwie Prowincye *Tureckie* przytykające do *Austrii* opanowała. Nie uczynił jeszcze Dwór *Wiedeński* żadnych stanowiących kroków w tej mierze; posłał tylko rozkazy do kilku regimentów stojących w *Węgrzech*, które, iak słychać, miały być przeznaczone do *Galicji*, ażeby się do *Bannatu* i ziemi *Siedmiogrodzkiej* udały. Listy prywatne dodają, iż *Austriya* myśli znaczny kordon wojskowy wzdluż granic *Tureckich* rozciągnąć.

Inne pismo publiczne tutejsze umieściło następujący list z *Frankfortu*: — „Zapewniają, iż Hrabia *Bellegarde*, nowy Gubernator *Galicji*, przybył do *Krakowa*, i że niezwłocznie ztamtąd wyjedzie. Dziesięcioletni korpus wojska *Austryackiego* odebrał rozkaz, ażeby się udał na granice *Tureckie*. Wtarganie wojska *Rosyjskiego* do *Moldawii*, iest powodem do tego kroku. Inne regimenta, (iak słychać) mają rozkaz, ażeby były w pogotowiu do drogi, końcem wzmocnienia wspomnianego korpusu. Dwór *Wiedeński* dowiedział się z największym nieukontentowaniem, iż *Moskale* zajęli część kraju *Tureckiego*.”

Ludność 112 Departamentów *Francuzkich* wynosi 36 milionów 60,104 dusz. Potęga lądowa składała się rzeczywiście w roku 1805 z 707,671 ludzi. Według obrachunku skarbowego w roku 1805, dochody krajowe czyniły 756 milionów 500,000 franków. — Kraje składające konfederacyą *Reńską*, będącą pod opieką *Francyi*, mają 7 milionów 8,122 ludności, a 44 miliony 574,000 złotych *Niemieckich* dochodu; mogą wystawić 80,000 wojska na pomoc *Francyi*. — Kraje sprzymierzone z *Francyą*: Królestwo *Włochy* ma 5,419,555 mieszkańców, 60,000 wojska lądowego i 60,000,800 złotych dochodu. Królestwo *Neapolitańskie*, które się dopiero urządza, i do wojny z *Rosyją* czynnie należeć nie może, nie powinno się tu rachować. Królestwo *Hollenderskie* ma 1,881,880 mieszkańców, 25,000 wojska lądowego i 50 milionów złotych *Hollenderskich* dochodu. Ma więc *Francya* naprzeciw *Rosyji* 50 milionów 369,661 ludności, a 872,671 wojska lądowego i 438 milionów 74,800 złotych *Niemieckich* dochodu. (z *Gazety Prezburskiej*).

We wszystkich już departamentach ukończył się zaciąg konkrypcyonistów z roku 1807, i już idą oddziałami do wielkiego wojska.

Stu dwóch tysięcy wojennych *Pruskich*, którzy przyjęli służbę w legii *Polskiej*, ruszyło z *Nancy* do *Landawy*.

Sprzymierzone wojska *Bawarskie* i *Wirtemberskie*, idące do *Sląska* dla wzmocnienia sprzymierzonego wojska, ciągną przez Królestwo *Saskie*, do którego wchodzi przez *Barreth* i *Hof*. Idą potem przez *Plauen* pod *Drezno*, gdzie przebywają *Elbę*, a ztamtąd przez *Niższą Łuzycę* do *Głogowy*. W tym mieście dopiero dalsze rozkazy odbierają. Droga ta dla wojska sprzymierzonego dopoty się nie odmieni, aż gdy cały *Sląsk* podobitym zostanie.

z *Strażbura* dnia 16 *Stycznia*.

Kilkunastu Generałów *Pruskich* idących do *Nancy* iako ich wojenni, przejechało tedy w tych dniach, a między niemi znajdował się Generał *Tauenzien*.

z *Moguncyi* dnia 15 *Stycznia*.

Oprócz wielu zasobnych oddziałów wojska *Francuzkiego* przechodzących tedy dziennie do Wielkiego wojska, zpowiedziano nam jeszcze przechod dla dwóch korpusów. Z tych jeden, z samej jazdy złożony, ma 10,000 ludzi.

Od brzegów *Menu* dnia 17 *Stycznia*.

Dwaj Marszałkowie *Francuzcy* *Brune* i *Kellermann* nocowali w *Frankforcie*; pierwszy przybył z *Moguncyi* i udał się dzisiaj w dalszą drogę do *Hamburga*, drugi powraca z *Hanau* do *Moguncyi*.

Słychać, iż Baron *Budberg* złoży ministerium interesów zagranicznych w *Petersburgu*, a Hrabia *Stackelberg* zostanie następcą jego. Hrabowie *Woronozoffowie* mają teraz wielki wpływ do interesów politycznych w *Rosyji*.

z *Braunau* dnia 8 *Stycznia*.

Miało nasze stanie się jedną z twierdz pierwszego rzędu w *Europie*. Oprócz *Francuzów* i *Bawarczyków*, pracuje tu codziennie 800 włościan około zewnętrznych warowni. Załoga składa się z 4,000 *Francuzów* i 200 batalionów *Bawarczyków*.

z *Hamburga* dnia 24 *Stycznia*

Zjechał tu z *Boulogne* Marszałek *Brune*, i będzie Gubernatorem miast *Anzatyckich*,

a twierdzą, że General *St Cyr* będzie miał na jego miejscu dowództwo w *Boulogne*.

Rozciągnięto już kordon z wojska i zaprowadzono komory celne *Francuzkie* począwszy od *Hamburga* i *Berzgedorf* aż do uścia rzeki *Trave*, wzdłuż granic Xięstwa *Holsztyńskiego*, a to dla tego, aby żadne towary *Angielskie* do północnych *Niemiec* nie wchodziły.

z *Wiednia* dnia 24 *Stycznia*.

Monarchia *Austryacka* podzielona będzie na trzy Sztatuderaty czyli Gubernie: *Węgry* utrzyma się przy dotychczasowej konstytucyi swojej. *Wyższa i Niższa Austryja* z krajem *Salzburskim* składać będzie pierwszy Sztatuderat, na którego czele będzie Hrabia *Wallis*, a głównym jego miastem *Wiedeń*. *Czechy, Morawia i Śląsk* składać będą drugi Sztatuderat, na którego czele będzie Hrabia *Ugarte* Wielki Kanclerz *Czeski*, a głównym jego miastem *Praga*. — *Syryja, Karniola, Karyntya, Gorycja i Friul* składać będą trzeci Sztatuderat, na którego czele będzie Hrabia *Starau*, a głównym jego miastem *Gratz*. Gubernatorów ci będą mieli przy boku swoim konsyliarzew Regencyjnych; a Regencye i liany prowincjonalne będą rozpuszczone.

z *Görs* dnia 6 *Stycznia*.

Mówią tu z niełąką pewnością, iż wojsko *Francuzkie* ułapiło z *Gradiški* i całego *Friulu*, dokąd wkrótce przybędzie regiment lekkiej jazdy *Hohenlohe-Bartenstein*, co jest dowodem przyjacielskiego porozumienia się między obydwoma dworami Cesarzkimi, *Francuzkim i Austryackim*.

z *Budy* dnia 1 *Stycznia*.

Donoszą z *Hermanstadt* następujące szczegóły o wkroczeniu *Moskali* do prowincyi *Tureckich*: Przednia straż Generala *Michelsona* była już w *Foksani* na granicy *Multan*, a kozacy jego przeszli już byli za rzeczkę *Buxhow*, gdy się ten General dowiedział, iż *Basman-Oglu* ciągnie śpiesznie na zajęcie pierwej od niego *Bukarestu*. (Donieśliśmy w nadzwyczajnym dodatku do *Nru 8go*, iż przednia straż *Moskiewka* weszła do *Bukarestu*, a zatem uprzedziła *Basmana-Oglu*, i że ten w 20,000 wojska oczekuje w *Widynie* na nadejście wojska *Tureckiego*, z którym wspólnie ma działać). W tymże samym czasie przybiegło do Generala *Michelsona* kilku gońców z wiadomością, że wiel-

kie wojsko *Francuzkie* przeszło za *Wistę*, i odebrał rozkaz, ażeby wybor wojska swojego posłał na pomoc wojsku działającemu w innej stronie. Po czym General *Michelson* cofnął się z wojskiem swoim ku *Jassom*.

Rozpoczęte nieprzyjacielskie kroki między *Moskalami* i *Turkami* stały się powodem do znacznego porużenia w wojsku *Austryackim*. Dąży one śpiesznie na granice Ziemi *Siedmiogrodzkiej* i *Bukowiny*. Kilkanaście znaczniejszych domów handlowych w *Węgrzech* pozawiersta umowy na dostawienie w wielkiej liczbie wina wielkiemu wojsku *Francuzkiemu*. Wino to dostawione będzie do *Krakowa*, a w tym mieście władowane będzie na łatki, które je znowu dostawią *Wistę* temuż wojsku. (Donieśliśmy już, że zakupiono także wina dla tegoż wojska i w miastach *Galicijskich*, a mianowicie w *Opawie*.)

Sądziłi *Moskale*, iż uderzając na *Turcyę* wśród pokoju, i uwiedźszy ją przyjacielskimi oświadczeniami, załamaną granicę od strony *Półki* nie obsadzoną wojskiem a ztym bez obrony. Lecz na odgłos ich napadci, wszyscy dowodcy *Tureccy* ponad *Dunajem* znieśli się zaraz z sobą względem połączenia sił swoich przeciw nieprzyjacielowi.

z *Semlina* dnia 8 *Stycznia*.

Dnia 30 przeszłego miesiąca ułapili *Kerściallowie* z twierdzy *Belgradzkiej*, która się poddała *Serwianom*. Zaraz po zawarciu kapitulacyi w tej mierze, musiał *Kuszanyz Aly* uwolnić *Selimana* Balzę, Gubernatora *Belgradzkiego*, który od początku oblężenia siedział w więzieniu, i poręczył mu dowództwo nad *Janczarami*, dopóki *Serwianie* nie weyda do twierdzy.

Odbieramy wiadomość, iż całe wojsko *Serwiańskie* opuściło *Bulgaryę* i *Wołoszczyznę*, i podzieliło się na rozmaite małe oddziały, które powracają do domów swoich, złożą broń tymczasowie, wezmą się do dawniejszych swoich zatrudnień, lecz z domu oddalać się nie mogą, i na pierwszy rozkaz wyruszyć powinny.

Od granic *Tureckich* dnia 31 *Grudnia*.

Dowodzca *Kerściallow* w *Belgradzie* poróżnił się z tamiecznym *Baszą*, wyjechał z twierdzy, i według kapitulacyi zawartej z *Serwianami*, udał się przez *Semandryę* do *Nisza*.

z Londynu dnia 14 Stycznia.

Officer z okrętu *Imperieuse* z eskadry Admirala *Cochrane*, doniósł pod dniem 31szym Grudnia, że w porcie *Rochefort* jest w pogotowiu do wyścia 5 okrętów liniowych, 3 fregaty i 3 brygi. — Liły zaś z eskadry naszej przed *Kadix* donoszą, że okręty nieprzyjacielskie w tym porcie w lada dzień wyjdą na morze.

Mnóstwo korsarzów *Francuzkich* uwiłaiących się w cieśninie *Kaletańskiej* pokazują się często przy brzegach naszych i chwytają okręty nasze kupieckie.

Pilną z *Przylądka Dobrey Nadziei*, że w Sierpniu popłynęło ztamąd 5 okrętów z wojskiem, a w Wrześniu 6 z 2,500 wojska lądowego do *Buenos-Ayres*. (Jeżeli tam przybyły, zastały już *Hiszpanów*, a nie swoich ziomków).

W roku przeszłym wyrobiono w Londynie samego portera 291,377 beczek. (Komu go teraz przedadzą).

z Madrytu dnia 10 Grudnia.

Stały ląd południowej *Ameryki* jest już teraz zabezpieczony od wszelkiego napadu. — Wyprawa awanturnika *Mirandy*, wsparta od marynarki *Angielskiej*, ipełza na niczem. Związał się on był z Republikaninem *Ziednoczonych Stanów*, Pułkownikiem *Burr*, który mógłby być wciągnąć też *Ziednoczone Stany* w długą wojnę z *Hiszpanią*. Lecz gabinet *Wasingtonski* przytłumił w zawiązce te zbrodnicze zamiary, poymawszy ambិតnego *Burra*, który stawiony będzie przed najwyższym lądem narodowym. Zdobyli *Anglicy* zdradziecko *Buenos-Ayres*; ale ich ztamąd Gubernator w *Montewideo* wyrugował, zadawszy im znaczną klęskę nie tylko w ludziach, ale i w okrętach wojennych. Ci, którzy wiedzą, iak wiele portów pozamykano teraz tak dla okrętów *Angielskich*, iako też dla neutralnych z portów *Angielskich* wypływających, tudzież, którzy znają rozległość spekulacyi poczynionych przez rękodzielników, spodziewających się zarzucić przez *Buenos-Ayres* cały Italy ląd *Amerykański* swoimi towarami, mogą sobie łatwo wytławić, iak wiele *Anglia* straciła przez utratę *Buenos-Ayres*, dokąd już w Październiku

wyprawiła była flotę kupiecką przeszło z 100 okrętów złożoną.

Wypisy z Dziennika Berlińskiego Telegraf pod następującemi tytułami:

P Ó Ł N O C.

Obywatel świata ma teraz zwrócone oczy na kraie Północno-wschodnie *Europy*. Zaydą tam nieochybnie wypadki, które dzieie unieśmiertelną. Wojska południowe opuśczią przyjemne swoje klima; na odgłos *Wielkiego* bohatera tysiące ludzi ciągną z *Włoch* i *Francyi* na równiny *Polskie*. Tam stało wojsko północne w celu bronienia zagrożonego siedlika; Władca jego przywołał ie z dalekich łep *Syberyjskich*. Przyšlo, widziało i upadło. Przyšlo, widziało i poszło, ażeby ieszcze bardziej nie upadło.

Bitwa pod *Marengo* rolrzygnęła los *Włoch*; bitwa pod *Austerlitz* ułtanowała los państwa *Niemieckiego*, a po strażney bitwie przy *Jena* zdobyto całe *Prussy*. Bezstronna uwaga tych trzech wielkich wypadków, i sprawiedliwy wzgląd na łabość, która do nich była pobudką, i na siły, które ie sprawiły, wlkazują podobieństwo do prawdy, iż połowa *Europy*, będąca teraz przedmiotem działania największego bohatera, stanie się niemniej obłitą w wielkie i znakomite wypadki.

Zaden zaśle czas nie był ciekawszym i ważniejszym dla *Europy*, nad terazniejszy. *Anglia*, odosobniona przez niedobry swój Rząd, doznaie wielkiej klęski i łęks się coraz większej od *Naypotężniejszego* nieprzyjaciela swojego. Woyna, będąca chłotą dla ludzkości, a dobroczynnym balsamem dla kupiecko-polityczney *Anglii*, przeliła nakoniec goić okropne rany wyspiarzów. Będzie musiała *Anglia* szukać ocalenia swojego w pokoju; nie pozostanie bowiem żadne mocarstwo, któreby przez wojnę znowu nie-szczęśliwym uczyniła. Będzie musiała zaniechać planów koalicyjnych i syllematycznego przekupstwa, gdyż nie będzie miała kogo wciągać do koalicyi i przekupować. Jedni bowiem doświadczyli zguby, a drudzy hańby. Będzie musiała *Anglia* być otwartą, szczerą, mądrą, sprawiedliwą i ludzką, jeżeli zechce być szczęśliwą; chociaż się to za-

sądom dotychczasowej iey polityki sprzeciwia. Cud ten równie będzie wielkim, iak te, które geniusz Cesarza *Francuzow* poczynił.

Uczucia tchnące pokojem.

Gdy zwróciemy uwagę na dzieje koalicji i wynikłych z niey wojen, zobaczymy, iż *Ministrowie* koalicji gadali zawsze o pokoju, a o wojnie myśleli. Nikt nie mówił z większą obłudą i zapamiętaniem o pokoju nad *Pana Pitta*, który pieniężnemi swoiemi posilkami i chytrnością cały ląd podźgał. Można bez wstretu powiedzieć, iż od piętnastu lat tak znakomici *Monarchowie* iako też mniejsi *Xiążęta* byli po większej części zapalonemi stronnikami wojny. Słyszano ich iednsk mówiących szczerze o pokoju, lecz w ten czas dopiero, gdy byli przekonani, iż wojna żadnego im szczęścia nie sprawiła.

Uczucia tchnące pokojem, albo raczej *łowa*, mające wyrażać takowe uczucia, mogą być niejako za termometr wojny uważane. Z tego sposobu mówienia można poznać dokładnie stan wojłka. Każde zwycięstwo, każda korzyść *Francuzow* nad nieprzyjaciółmi, dodaje nowej mocy uczuciom tchnącym pokojem, które ma zwyciężony. Nie tylko się to zdarza w mieyscu, gdzie był teatr wojny, lecz nawet w odległych krajach. *Wkrótce pozyskamy pokoy. Mówią bardzo o pokoju.* — *Miały się zacząć układy o pokoy*, znaczy się, iż *Francuzi* zwyciężyli; iż się dalej posunęli; iż zdobyły swoje rozprzeźstrzeniły; iż nowe wojłko posilkowe urządzili, i że się nowych zwycięstw i nowych korzyści spodziewają. Zabawną jest rzeczą, gdy w takich chwilach, które się często zdarzają, słyszemy mówiących o pokoju. Zda się, iż o potrzebie, dobroci i zadowolennych iego skutkach są przekonani. Ubolewają nad narodem, który mimo woli iego w zgubną wojnę wplątano, i który klęki iey ponosić musi.

Lecz daleko zabawniejszą jest rzeczą słyszeć tychże samych ludzi mówiących o nieodbitym potrzebie dalszego prowadzenia wojny. *Nie słyszałżeś W Pan (mówią) o festynach, odprawionych w Petersburgu, Memlu i Kamizstce. Miały zayść walne bitwy z wielką korzyścią dla ogromnego woyska Rossyjskiego. Cała Syberya była oświeconą, i więźniowie mieli świetny bal osztem dworu.*

Niknie od tej chwili wszelkie przywiązanie do pokoju. O niczym nie mówią, tylko

o wojnie. Czynią sobie wielkie widoki i nadzieie. Tak się im roi w głowie, dopóki niezwłoczne wypadki, pomyslnie zawsze dla wielkiego narodu, nie ocucą odurzających; patrzą, i wszystko dzieie się przeciwnie. *Ustaia festyny w Petersburgu, gaszą świece w Syberyi, kują w kajdany więźniow, i stronicy wojny zaczynają lubić pokoy, o niczym więcej nie mówiąc, tylko o bliżkim i pewnym pokoju.....*

DONIESIENIA.

Dnia tego Lutego przy Ulicy Gwardyackiej w domu Xięży *Piarow* pod Nrem 1970 niżej wyrażone rzeczy, za gotowe pieniądze w kurancie sprzedawane będą iako to: *Sofa, Stoły z marmurowemi blatami, Szafy, Komody, Krzesła, Szkło, Serwis stołowy porcelanowy, Zwierciadła, Miedź, Mosiądz, Cyna, Żelazo. Maiący chęć kupienia rych rzeczy, mogą ie zaraz z wolnej ręki w pomienionym domu obezrzeć i kupić.* — w Warszawie dnia 22go Stycznia 1807.

Den 10ten Februar c. soll in dem Piarer Hause sub Nro 1990 auf der Gwardi Gasle, folgende Sachen, gegen baare Bezahlung in Courant verauctionirt werden, als: Sophas, Tische mit Marmor Platen, Schränke, Kommoden, Stühle, Glas Maare, Porcellaine Tisch Service, Spiegel, Kupfer, Messing, Cinn, Eisen. Sollten sich Liebhaber hier zu finden, so kann solches, auch gleich aus freier Hand, in der oben gemeldeten Nro besehen und gekauft werden. — Werf hau den 22ten Januar 1807.

J. Pittugia i kompania z Włoch polecają się z zupełnym zbiorem Optycznych i Fizycznych narzędzi, iako to wszelkich gatunkow szkielek patrzałnych, agromatycznych, i teatralnych perspektyw w rozmaitey cenie, Okulary do każdego oka, nawet do konserwacyi wzroku, dwoiakie i pojedyncze oprawione w stal, i w srebro, także osobne szkła. Luppy, Mikroskopy różnego gatunku, i wielkości; Barometra, Termometra wszelkiego gatunku, w rozmaitey cenie; wagi do monety, wagi do spirytusu, wódki, piwa, soli, mydła i inne tym podobne Instrumensy. Noprawiają także zepsute Instrumensy o których powierzenie sobie upraszają; Itancya ich iest na Podwalu Nro 527 u Pana Bluma.

Le Seigneur Pittugia et Compagnie avertissent, qu'ils sont arrivés en cette ville avec un Assortiment parfait des Instrumens Physiques, et Optiques, c'est à dire avec toutes Sortes des Verres à Vue d'Agromatiques, Perspectives du Theatre, des Lunettes pour chaque Oeil, même pour la Conservation, doubles et simples bordés en acier, et en Argent à différent prix, aussi même que des Verres sans bordure, comme aussi des Lappes, de Balance pour l'Or, Microscope de differente grandeur, des lunettes doubles et simples, toutes Sortes des Barometres et Thermometres, des Machines pour éprouver l'esprit du Vin, de l'eau de Vie, de la Biere, du Sel, et du Savon comme aussi d'autres Instrumens fervants en telle cas; même ils s'offrent aussi de reparer tout les Instrumens gâtés. Leur Logis est au Podwal Nro 527 chez Mr. Blum.

Dnia 1 Lutego 1807 roku w wieczor zgineła *Tabakierka złota czworograniasta, robotą staroświecką*, ktoby takż *Tabakierkę* znalazł niech się referuje na rog ulicy *Pawiej* pod Nro 2354 odbierze nagrody czes; zł: 5.